

Sławomir Dalka

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1991 r. III CZP 41

Palestra 36/5-6(413-414), 121-124

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GLOSA do uchwały Sądu Najwyższego

z dnia 21 maja 1991 r. IIICZP 41/91^{*}

Teza uchwały ma brzmienie następujące:

Nie może być pełnomocnikiem procesowym osoba, której strona powierzyła zarząd majątku lub interesów jedynie w celu dochodzenia określonego roszczenia (art. 87 §1 k.p.c.)

1. Powyższa uchwała stanowi rozstrzygnięcie w trybie art. 391 k.p.c. przez Sąd Najwyższy przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie następującego zagadnienia prawnego: „Czy można uznać za osobę uprawnioną do występowania w charakterze pełnomocnika procesowego spółkę akcyjną, jeżeli podstawą do udzielenia pełnomocnictwa w sprawie o odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia majątkowego jest powierzenie tej spółce po powstaniu szkody zarządu majątku i interesami powoda w sposób nie określający bliżej przedmiotu tego zarządu w celu dochodzenia roszczenia odszkodowawczego?” Z uzasadnienia zaś głosowanej uchwały wynika, że w procesie odszkodowawczym, w związku z włamaniem do mieszkania i kradzieżą różnych przedmiotów, przeciwko pozwanemu PZU, jako ubezpieczycielowi, powód był reprezentowany przez pełnomocnika, którym był dyrektor Biura Prawnego (...) Spółka Akcyjna w K., działający na podstawie umowy „o zarząd majątkiem i interesami”, której sprecyzowanym przedmiotem było jedynie zastępstwo procesowe we wskazanej sprawie.

2. Głosowana uchwała może mieć duże znaczenie w praktyce sądowej, ponieważ zdarzają się wypadki wadliwego wykorzystywania przepisu art. 87 §1 k.p.c. w części umożliwiającej występowanie w postępowaniu cywilnym w charakterze pełnomocnika procesowego innym osobom - poza adwokatami, współuczestnikami sporu oraz najbliższymi członkami rodziny i osobami pozostającymi ze stroną w stosunku przysposobienia. Zasluguje ona przy tym na pełną aprobatę, co dotyczy również jej uzasadnienia.

W szczególności istotne i zgodne z treścią art. 87 §1 k.p.c. jest stwierdzenie Sądu Najwyższego, że sprawowanie „zarządu majątku” lub „zarządu interesów strony”, w rozumieniu tego przepisu, nie może być utożsamiane z pełnieniem jedynie funkcji pełnomocnika procesowego. Z istoty swojej bowiem zarząd majątku lub interesów polega przede wszystkim na odnoszących się do niego czynnościach zachowawczych i czynnościach rozporządzających o trwałym charakterze. Natomiast „interes majątkowy” oznaczać będzie „przedsięwzięcie przynoszące korzyść majątkową”, „zarobek” lub w potocznym znaczeniu: sklep, zakład handlowy, przemysłowy, przedsiębiorstwo. Dlatego pełnomocnictwo procesowe dla osoby sprawującej zarząd majątku lub interesów strony jest czymś wtórnym do tego stosunku, który trzeba uznać za podstawowy. W związku z tym zarządca, jeżeli występuje jako pełnomocnik procesowy, powinien wy-

^{*} Uchwała wraz z uzasadnieniem została opublikowana w OSNCP 1992, z. 2, poz. 28

kazać, że obok zastępstwa sądowego sprawuje też inne funkcje związane ze sprawami dotyczącymi zarządu.

Dla potwierdzenia zgodności swojego stanowiska z dotychczasowym kierunkiem orzecznictwa Sądu Najwyższego w uzasadnieniu omawianej uchwały przytoczone zostały trzy orzeczenia Sądu Najwyższego. Dwa z nich: 1) z dnia 25 lipca 1978 r. III CZP 43/78¹ i 2) z dnia 30 sierpnia 1971 r. III CRN 118/71 (nie publ.) dotyczą możliwości udzielenia pełnomocnictwa procesowego osobie sprawującej zarząd majątku lub interesów strony stałe, a nie tylko dorywczo i tylko co do spraw dotyczących majątku lub interesów powierzonych zarządcy. Może to jednak dotyczyć również jedynie części majątku oddanego w zarząd. Natomiast w powołanej także uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 września 1963 r. III CO 42/63² Sąd Najwyższy przyjął, że osoba prawna sprawująca w powyższym rozumieniu zarząd majątku lub interesów strony może być jej pełnomocnikiem procesowym, co wiąże się z wysuniętym w będącym przedmiotem głosowanej uchwały pytaniem prawnym, czy spółka akcyjna może występować w charakterze pełnomocnika procesowego.

3. W celu wykazania trafności linii orzecznictwa Sądu Najwyższego w omawianym zakresie nie bez znaczenia będzie przedstawienie poglądu przedstawicieli doktryny. Jeżeli chodzi zatem o komentatorów odpowiedniego przepisu k.p.c. z 1932 r. (tj. art. 85), to np. J. J. Litauer³ uważa, że wskazany zarząd majątku musi być stały, ale niekoniecznie musi się rozciągać na cały majątek strony. Wystarczy bowiem, że dotyczy szczególnego majątku, z którym dany spór pozostaje w związku. Podob-

nie L. Peiper⁴ podkreśla charakter trwały zarządu majątku, tzn. ustanowiony na czas nie ograniczony lub co najmniej dłużej trwający. Jednakże spór musi dotyczyć tego majątku, którego zarząd został danej osobie poruczony. Również według tego autora zarząd interesów strony musi być stały, co dotyczy wszystkich interesów lub pewnej ich grupy. Jako uprawnionych w tym zakresie wymienia on zarówno zarządców ustanowionych z mocy przepisów ustawy, umowy lub decyzji sądu, jak również np. prokurentów lub pełnomocników handlowych w sprawach spółek. Takie przykłady wymienia także np. W. Miszewski⁵.

Co się tyczy stanowiska procesualistów na tle redakcji art. 87 §1 k.p.c. z 1964 r., to np. Z. Resich⁶ twierdzi (powołując się także na W. Siedleckiego⁷), że osobą „sprawującą zarząd majątku lub interesów jest tylko taka osoba, która funkcje swoje - ewentualnie dotyczące tylko części majątku lub interesów - pełni stałe, a nie tylko przejściowo lub dorywczo”. Podobnie wypowiedzi się J. Jodłowski⁸, który wskazuje ponadto na konieczność związku zarządu z przedmiotem sprawy i wymienia przy tym np. administratora nieruchomości w sprawie dotyczącej zarządu tej nieruchomości. Identyczne stanowisko zajął w tej kwestii B. Bładowski⁹, który podkreśla również stały, a nie przejściowy tylko, charakter zarządu majątkiem lub interesami strony, i wymienia dla przykładu zarządcę przymusowego i administratora.

Dlatego też jako odosobnione, moim zdaniem należy potraktować stanowisko Z. Krzemińskiego¹⁰, który uważa, że słowo „stały” użyte zostało w art. 87 §1 k.p.c. jedynie przy zleceniu, a nie przy zarządzie. W związku z tym autor ten broni tezy, że nawet niestały zarząd daje

konkretną możliwość występowania w charakterze pełnomocnika procesowego, z czym nie mogę się zgodzić. Nie przekonuje mnie też argument, jakoby J. J. Litauer i L. Peiper powinni bliżej uzasadnić swoje stanowisko, dlaczego zarząd majątku lub zarząd interesów stron powinien być stały czy też trwały. Uważam bowiem, że autorzy ci dostatecznie jasno wyrazili swój pogląd na tę kwestię.

Natomiast popieram pogląd Z. Krzeмиńskiego¹¹, że zarządca majątku lub interesów strony powinien w zasadzie poza pełnomocnictwem procesowym wylegitymować się dowodem potwierdzającym okoliczność sprawowania zarządu i jego zakresu. Jeżeli jednak umowa z zarządcą (np. administratorem) zawierałaby klauzulę upoważniającą go do występowania w charakterze pełnomocnika w procesie, to nie potrzebne byłoby dodatkowe pełnomocnictwo procesowe. Trafnie też Z. Krzeмиński powołuje się na autorów, którzy analogicznie wypowiedzieli się w tej kwestii¹².

4. Wracając zaś do poglądu Z. Krzeмиńskiego, jakoby ustawodawca użył w art. 87 §1 k.p.c. słowo „stały” jedynie w odniesieniu do stałego stosunku zlecenia, pragnę zauważyć, że mimo, iż w art. 85 k.p.c. z 1932 r. nie stworzono możliwości udzielenia pełnomocnictwa procesowego „osobie pozostającej ze stroną w stałym stosunku zlecenia ...” to przecież w praktyce i w doktrynie (por. cytowani autorzy) nie było wątpliwości, że zarząd majątku lub interesów strony musi mieć charakter stały lub trwały, co jest tutaj jednoznaczne.

Przy okazji stwierdzić trzeba, że rozszerzenie możliwości zastępstwa procesowego na osoby działające w ramach stałego zlecenia daje nieraz pretekst do posługiwania się przez strony pełnomocnikami w sposób naruszający w takich wypadkach zasadę zastępstwa procesowego przez adwokatów. Odnosi się to zarówno do krajowych osób fizycznych, jak i zagranicznych podmiotów gospodarczych, czego sygnały docierają nawet do Ministerstwa Sprawiedliwości. Dlatego też przewodniczący grup roboczych Zespołu Procesowego Komisji d/s Reformy Prawa Cywilnego wypowiedzieli się za koniecznością zmiany treści art. 87 §1 k.p.c. przez skreślenie zdania dotyczącego możliwości ustanowienia pełnomocnikiem procesowym osoby pozostającej ze stroną w stałym stosunku zlecenia, ponieważ stwarza to możliwość zawierania ogólnikowych i nieraz fikcyjnych umów zlecenia, których rzeczywistym celem jest uniknięcie zastępstwa adwokackiego.

Takich zastrzeżeń Zespół ten nie podniósł w odniesieniu do zarządcy majątku w prawidłowym tego słowa rozumieniu (np. co do administratora) oraz osób sprawujących stały zarząd interesów strony (np. prokurentów lub pełnomocników w sprawach spółek), ponieważ sytuacje te są nie tylko merytorycznie uzasadnione, ale ponadto mają za sobą wyjątkowo długą tradycję.

Na koniec chciałbym wyrazić żal, że tak późno zajęto się tą kwestią, istotną nie tylko dla adwokatury, ale również dla prawidłowego wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych.

Stawomir Dalka

PRZYPISY

¹ OSNCP 1979, z. 3, poz. 46

² OSNCP 1965, z. 2, poz. 22

³ J. J. Lita u e r: Komentarz do procedury cywilnej, Warszawa 1933, s. 48.

⁴ L. P e i p e r: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Kraków 1934, t. 1, s. 252.

⁵ W. M i s z e w s k i: Proces cywilny w zarysie. Część pierwsza, Warszawa-Łódź 1946, s. 86 i n.

⁶ Z. R e s i c h w pracy zbiorowej: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, wyd. II, Warszawa 1975, t. 1, s. 198.

⁷ P o r. W. S i e d l e c k i: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1972, s. 183.

⁸ J. J o d ł o w s k i (w:) J. Jodłowski, Z. Resich: Postępowanie cywilne, wyd. II, Warszawa 1987, s. 256.

⁹ B. B ł a d o w s k i: Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 1987, s. 68

¹⁰ Z. K r z e m i ń s k i: Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1971, s. 84-86.

¹¹ Tamże, s. 85.

¹² Dotyczy to np. J. Witeckiego w glosie do orzeczn. SN z dnia 7 czerwca 1949 r., Kr C 241/49, PiP 1949, nr 12, s. 152 i J.R. w: Administrator domu jako strona w procesie, „Przegląd Sądownictwa” 1936, nr 11, s. 357.